

Protokół Nr XXXV/2010
z XXXV zwyczajnej Sesji Rady Gminy Krośnice
odbytej w dniu 27 września 2010 r.

Ad. 1

XXXV zwyczajna sesja rozpoczęła się w sali obrad Urzędu Gminy w Krośnicach przy ul. Sportowej 4, o godzinie 14⁰⁰ a zakończyła o godz. 15³³.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Gminy Władysław Klucznik, który powitał zebranych radnych, Wójta Gminy Mirosława Drobinę, Wicewójta Witolda Sitarskiego, Sekretarza Gminy Dariusza Stasiaka, który jest jednocześnie radnym sejmiku województwa dolnośląskiego, Skarbnika Gminy Marzenę Lis-Długosz, sołtysów wsi, przewodniczących rad sołeckich, kierowników zakładów pracy, przedstawicieli prasy lokalnej, oraz wszystkich obecnych na sali (lista obecności **Zał. nr 1 a, b, c, d,**).

Z kolei Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Klucznik poinformował radnych, że do Biura Rady wpłynął wniosek od Wójta Gminy Krośnice, o wycofanie z porządku obrad dwóch punktów t.j. 4. i 5. Czy Pan Wójt podtrzymuje wniosek – TAK Panie Przewodniczący Rady Gminy Krośnice.

Przewodniczący Rady Władysław Klucznik poinformował radnych, że do Biura Rady wpłynął jeszcze jeden wniosek o wprowadzenie zmiany do porządku obrad, o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Krośnicach ul. Kwiatowa 9, dla przeprowadzenia wyborów samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.

Cz Pan Wójt podtrzymuje wniosek – TAK Panie przewodniczący Rady Gminy Krośnice

Wobec powyższego przystępujemy do głosowania nad wprowadzeniem zmian do porządku obrad.

GŁOSOWANIE:

Kto z Panów, Pań radnych jest za przyjęciem zmian do porządku obrad?

Porządek obrad został przegłosowany - jednogłośnie - 15 radnych za przyjęciem zmian.

Tak więc pkt. 4 i 5 zostają wycofane, a w pkt. 8 podjęcie uchwał: zostaje dodany ppkt.7).
Wnioski stanowią **zał. nr 2 i 3** do niniejszego protokołu.

Ad. 2

Rada Gminy przyjęła protokół z poprzedniej XXXIV Sesji Rady Gminy – jednogłośnie

Ad. 3

Odczytanie sprawozdania międzysesyjnego Wójta Gminy Krośnice, które stanowi zał. nr 4 do niniejszego protokołu.

Nie było pytań do przedstawionego sprawozdania.

Ad. 4

Wycofany.

Ad. 5

Wycofany.

Ad. 6

Nie było.

Ad. 7

Nie było.

Ad.8 Podjęcie uchwał,

- 1) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę Nr XXXV/240/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie zatwierdzenia i przyjęcia do realizacji projektu w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, działanie 7.3 Inicjatywy Lokalnej Na Rzecz Aktywnej Integracji, dotyczącego wsparcia mieszkańców Gminy Krośnice „Głowa do góry!!! Nie jesteś sam!!!”, która stanowi **zał. nr 5** do niniejszego protokołu,
- 2) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę nr XXXV/241/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu we Wrocławiu skargi na uchwałę Nr XXX/215/2010 Rady Gminy Krośnice z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębów wsi Krośnice oraz wniesienia odpowiedzi na tę skargę, która stanowi **zał. nr 6** do niniejszego protokołu,
- 3) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę nr XXXV/242/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu we Wrocławiu skargi na uchwałę Nr XXX/215/2010 rady Gminy Krośnice z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębów wsi Krośnice oraz wniesienia odpowiedzi na tę skargę, która stanowi **zał. nr 7** do niniejszego protokołu,
- 4) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę nr XXXV/243/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2010, która stanowi **zał. nr 8** do niniejszego protokołu,
- 5) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę nr XXXV/244/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie ustanowienia tytułów: „Honorowy Obywatel Gminy Krośnice” oraz przyjęcia regulaminu zasad i trybu nadawania tego tytułu, która stanowi **zał. nr 9** do niniejszego protokołu,
- 6) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: za – 13, przeciw -0, wstrzymujący się – 2, podjęła uchwałę nr XXXV/245/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/205/09 z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości na lata 2009-2015 wsi Krośnice, która stanowi **zał. nr 10** do niniejszego protokołu,
- 7) Rada Gminy Krośnice w obecności 15 radnych: - jednogłośnie podjęła uchwałę nr XXXV/246/2010 z dnia 27 września 2010 r. w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Krośnicach ul. Kwiatowa nr 9, dla przeprowadzenia wyborów samorządowych zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r., która stanowi **zał. nr 11** do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Nie było.

Ad. 10 Sprawy różne:

Sołtys wsi Czeszyce Stanisław Ratajek – zapytał, co się stało z podaniami w sprawie podtopień. Dlaczego w naszej gminie nie powołano komisji ds. szacowania szkód?

Radny Janusz Dziekan – w imieniu własnym oraz uczestników Święta Sadów, zaproszonych gości z zaprzyjaźnionej gminy Włoskiej. Chciałbym przekazać ok. 2.060,09 zł. i 65 € dla poszkodowanej w wypadku samochodowym córki Naszego Radnego Józefa Tokarza. Wiemy, że jest to kropla w morzu potrzeb, ale chcemy w ten sposób wyrazić naszą pomoc. Postaramy się zmobilizować wszystkie nasze sołectwa i ludzi dobrej woli, aby zorganizowały podobne akcje charytatywne. Na ręce Kolegi przekazuję symboliczne jabłko, symbol Naszego Święta zamiast serca, niech przypomina ono o naszym święcie. Wszyscy wiemy, że radny angażował się w pomoc kiedy inni byli w potrzebie. Dlatego teraz my pomóżmy jemu.

Może ten niewielki wkład pomoże przywrócić zdrowie córki.

Radny Józef Tokarz – w imieniu własnym, żony a przede wszystkim w imieniu córki bardzo wszystkim dziękuję, a zwłaszcza ludziom dobrej woli. To prawda kiedyś ja pomagałem teraz ja potrzebuję pomocy.

W trakcie przekazywania darów wszyscy obecni na Sali powstali i brawami wyrazili swój szacunek.

Sołtys wsi Łazy Henryk Gradzik - wyraził swój niedosyt po gminnych dożynkach, które były zorganizowane w Bukowicach dnia 5 września 2010 r. skrytykował skandaliczne zachowanie sołtysa wsi Pierstnica, który publicznie go obrażał różnymi docinkami, insynuacjami podczas uroczystości ogłoszenia wyników konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Sołtys wsi Pierstnica Józef Sowiński – nie będę odnosił się do wypowiedzi sołtysa z Łaz.

Kiedy nie był sołtysiem, to opluwał gminę i wójta, a od kiedy został sołtysiem, to mówi, że jest cacy. A, że nie chce powiedzieć, że ten wieniec był sprzed pięciu lat... Ale nie o tym chciałem mówić.

W tym momencie radny Mariusz Mazik ostro zaprotestował, i zażądał od sołtysa przeprosin dla tych 6 kobiet, które robiły wieniec. Radny powiedział, że może udowodnić jak powstawał wieniec.

Utarczki przerwał przewodniczący rady nakazując dokończenie wypowiedzi sołtysowi wsi Pierstnica.

Sołtys wsi Pierstnica Józef Sowiński – chce podtrzymać słowa sołtysa Ratajka, dlaczego nie było powołanej komisji ds. podmoknięć. Następna sprawa, to studzienki już o tym mówiłem, i dalej nie jest to zrobione.

Sołtys wsi Suliradzice Zbigniew Kołodziej – ja w sprawie zarośniętej drogi między Suliradzicami, a Grabownicą ta droga jest tak zarośnięta, że autobus nie może przejechać, a dwa samochody żeby się minęły, to prawie niemożliwe.

Sołtys wsi Czeszyce Stanisław Ratajek – jeszcze w sprawie tam. Dlaczego są pozamykane jeszcze przed przyjazdem dzisiaj sprawdziłem, i znowu były zamknięte, a pola zalane.

Sołtys wsi Bukowice I Józef Słowik – na ulicy Leśnej jest duża wierzba, czy można coś z nią zrobić ? Ona stanowi duży problem.

Sołtys wsi Łazy Henryk Gradzik – jeszcze chciałem spytać, o śmieci które powstają po zabawach na świetlicy wiejskiej, dlaczego nie są odbierane ? co trzeba zrobić żeby firma WODNIK je zabierała.

Krzysztof Skrzypczyk pracownik ZUK w Krośnicach – jeżeli chodzi o te worki Panie sołtysie, to jeżeli są one zakupione od firmy WODNIK, to muszą te śmieci zabierać.

Dyr. CETS w Krośnicach Joanna Monastyrska powiedziała, że wszystkie świetlice mają podpisane

umowy na wywóz śmieci.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Klucznik – po wyczerpaniu pytań poprosił Wójta Gminy Mirosława Drobina o udzielenie odpowiedzi.

Wójt Gminy Mirosław Drobina – zwracam się do pana Wiesława Warzyńskiego, aby przedstawił sytuację związaną ze sprawami podtopień.

Wiesław Warzyński pracownik UG Krośnice – na naszym terenie nie było podstaw do powołania komisji ds. podtopień z tego powodu, że Minister Rolnictwa określił definicję powodzi i tak: **Powódź jest to:** – przejściowe zjawisko hydrologiczne polegające na wezbraniu wód rzecznych lub morskich w ciekach wodnych, zbiornikach lub na morzu powodujące po przekroczeniu przez wodę stanu brzegowego zatopienie znacznych obszarów lądu - dolin rzecznych, terenów nadbrzeżnych lub depresyjnych, doprowadzające do wymiernych strat społecznych i materialnych. Jest jedną z najbardziej groźnych i niszczycielskich w skutkach klęsk żywiołowych. Poważny wpływ na występowanie powodzi ma istniejący układ rzek oraz występująca w poszczególnych okresach roku sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna.

Według (art. 9 ust.1 pkt. 10 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne) - powódź to wezbranie wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach lub na morzu, podczas którego woda po przekroczeniu stanu brzegowego zalewa doliny rzeczne albo tereny depresyjne i powoduje zagrożenia dla ludności lub mienia.

Sołtys wsi Czeszyce Stanisław Ratejek wyraził swoje niezadowolenie z przedstawionej sytuacji. Sprawa pójdzie do sądu, bo są świadkowie na to, że Sarni Rów wylał.

Wiesław Warzyński pracownik UG Krośnice – Sarni Rów nie jest obwałowaną rzeką, ale są na nim zastawki, które powinny być w odpowiednim czasie otwierane, za to odpowiedzialność ponosi Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Wójt Gminy Mirosław Drobina – rozmawiałem z rolnikami, rozmawiałem z Panem Krzywińskim, Warzyńskim na ten temat, ale to Wojewoda uznał, że na naszym terenie nie wystąpiła klęska i nie ma tym samym podstaw do powołania komisji.

Przewodniczący Rady Władysław Klucznik – reasumując, ten rok był bardzo trudny i obfity w opady. Wszyscy w jakiś sposób to odczuliśmy. Niestety prognozy nie są korzystne na kolejne lata.

Wójt Gminy Mirosław Drobina – proszę Państwa podsumowując całą tę sytuację mogę powiedzieć, że działania są zawsze prowadzone i gmina w tym uczestniczy. Powstałe spółki wodne wykonują bardzo dobrą pracę, i właśnie na terenie Kuźnicy gmina wyłożyła kilka tysięcy złotych (ok. 7 tys.) na obsługę odwodnienia boiska sportowego ORLIK przy Zespole Szkół. Ten rów, nie tylko ma zastosowanie do boiska, ale oczywiście będzie spełniał swoją rolę podstawową. Nie będę nikomu mówił, że sytuacja jest dobra, ale na pewno jest lepsza niż osiem lat temu kiedy nie było spółek wodnych.

Jeśli chodzi o krzaki, to znajdują się one przy drodze powiatowej ale myślę, że Pan Warzyński podejmie kroki, aby tę sprawę wyjaśnić. Bo na pewno przy drogach gminnych podobne sytuacje mają miejsce. Dużo takich prac jest wykonywanych na naszym terenie, ale nie wszystko można zrobić od razu. Proszę zgłaszać takie sytuacje, bo w miarę możliwości finansowych będziemy starali się je wykonywać.

Wierzba w Bukowicach wymaga obsługi przez naszą drabinę strażacką, która jest użyczana, wykorzystywana do różnych sytuacji na terenie naszej gminy i powiatu. Po zebraniu niezbędnych danych wydam odpowiednią decyzję.

Zastawkami na rowach, zajmie się Pan Warzyński przekazuje odpowiednim służbą problem, który pojawił się na terenie Kuźnicy.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Klucznik – chciałbym się odnieść do zarzutu który był podnoszony w gazecie. Rada Gminy nigdy nie zajmowała się organizacją dożynek. Głównym szefem organizacji jest Wójt i oczywiście jeśli mają to być dożynki powiatowe, to Starosta. Tak więc zarzut, że Rada Gminy się tym nie zajęła, jest bezpodstawny. Tak jak organizowanie wspólnego spotkania z Radą Powiatu, to wszyscy pamiętamy dlaczego nie doszło do skutku, ano dlatego, że tydzień, albo dwa przedź zostało podjęte, coś takiego jak zabranie nam mienia poszpitalnego przez powiat i potem rozmawiać, o czym, no nie było o czym, a sytuacja z miesiąca na miesiąc właściwie się zaostrzała na tym tle, i to był główny punkt dlaczego, do tego zebrania nie doszło. Ale ja myślę, że nie było inicjatywy ze strony rady, żeby takie spotkanie przeprowadzić. Myślę, że działanie rady jest spokojne, wyważone i chciałbym zaapelować do prasy żeby ... zaczęła się kampania wyborcza, i niektóre osoby dość ostro się wypowiadają na niektóre tematy. Nawet obraźliwie w stosunku do np. Pani dyr. Monastyrskiej, co właściwie nie powinno mieć miejsca. Chciałbym zaapelować, żeby ta kampania była spokojna, merytoryczna, i na temat. Myślę, że my od dawna stoimy na nogach, a nie na głowie, o czym świadczy, że w przeciągu pięciu lat udało się zainwestować ok. 72 mln. przypominam, że ileś tam lat temu budżet gminy wynosił 9 mln. Nie wykorzystanie takiej szansy rozwoju byłoby największą głupotą. Każdy widzi, ile przez te lata się działo. Chcę zaapelować do tych którzy uczestniczą w kampanii wyborczej, żeby dyskusja była merytoryczna. Ja sam wycofuję się z działania jako samorządowiec, ale chciałbym żeby w miarę spokojnie przebiegała kampania. I te ataki, te wymiany zdań między sołtysami, jest to może nawet potrzebne, bo jeżeli ktoś ma coś na sercu, jest okazja żeby to wszystko powiedzieć. Na tym właśnie polega demokracja. Udało się nam stworzyć coś takiego, że każdy z nas wie, że ma tylko jeden głos każdy z nas, i głosuje jak chce i to właśnie jest demokracja, i tak powinno być !

Przewodniczący Rady Sołeckiej Romuald Tchórzewski – dlaczego chodnik w Bukowicach powstał po prawej stronie idąc od Kościoła ? Dlaczego tak się stało ?

Sekretarz Gminy Dariusz Stasiak – spróbuję odpowiedzieć na pytanie w sprawie chodnika. Chociaż, ta sytuacja się powtarza i próbowałem ją wyjaśnić już wcześniej. Umowę którą podpisaliśmy z Powiatem na realizację budowy chodnika była zlokalizowana po lewej stronie idąc od Kościoła. Ta umowa została złamana. Powiat nie przeprowadził przetargu, ale publicznie stwierdził, że to będzie o wiele drożej, niż po lewej stronie, a jak się później okazało w trakcie realizacji, i tak doprojektowywali kanalizację na całej długości. Trzeba pamiętać, że to nie jest koniec tego chodnika, ten chodnik był projektowany jako całość od początku miejscowości, jak się wjeżdża od strony Krośnic, później w prawo, aż do Krzyża przy nieruchomości Pana Kody. Jeżeli Powiat w ten sposób będzie podchodził do inwestycji ...to daj Boże zdrowia. Zresztą myślę, że do tego by nie doszło, gdyby ten projekt był skonsultowany z konserwatorem zabytków. Z tego co wiem, nie został skonsultowany. Myślę, że dla zachowania spójności architektoniczno-przestrzennej konserwator zwróciłby uwagę na to, że przecież jest już projekt przygotowany, który on wcześniej uzgadniał, bo ten nasz projekt w roku 2006 był na pewno uzgadniany u Konserwatora Zabytków. To wszystko co zostało realizowane w Bukowicach, od początku bez tych 420 m., które idą w tej chwili od Kościoła, to wszystko zrealizowała gmina Krośnice. Tylko ten kawałek, który ostatnio był poczyniony przez Powiat. Generalnie trzeba sobie zdać sprawę z tego, że to Powiat jest odpowiedzialny za to wszystko, co się dzieje na jego drogach. Powiem jeszcze coś, co Panu Wójtowi nie wypada, ale za realizowanie w specyficznej formule, bo gmina ostatecznie nie musiała za to wypłacić gotówki, tej części chodnika zgodnie z umową z Powiatem, dzisiaj Pan Wójt odpowiada prawnie, bo doniesiono, że próbuje wyłudzić pieniądze z Powiatu. To są takie metody, które już od dłuższego czasu są stosowane. Niestety choćby po tej dyskusji która tutaj się toczy, na której na szczęście nie byłem od początku. To jest tak, że ona przenosi się też tutaj, bo przecież tutaj też znajdują się ludzie, którzy w łatwy sposób podłączą się pod coś, co jest skierowane przeciwko Wójtowi, przeciwko tej radzie, przeciwko tej gminie. Nie ma żadnego znaczenia, czy jest dobrze, czy jest źle najgorsze jest to, że nie my mamy wpływ, to nie my decydujemy, nie my obsadzamy stanowiska itd. Ja przestrzegam przed takim sposobem patrzenia na gminę dlatego, że nie ma takich rzeczy, które nie mogą się skończyć i których nie można, że tak powiem zawrócić – nie ma takiej sprawy. Różne sytuacje przeżywamy w swoim życiu publicznym. To, że gmina jest dzisiaj jedną z najlepszych w kraju, to nie oznacza, że za 5-10 lat tak będzie, wszystko zależy od ludzi nie ma się co oszukiwać, tu konkretni ludzie decydują, że

idziemy w tym konkretnym kierunku, albo idziemy, albo nie idziemy. I konkretni ludzie decydują o tym, że stoją, piszą, leżą kończą robotę o 15:15 zamykają drzwi zapominają o tym, że gmina jest. Trzeba o tym pamiętać, bo wszyscy się zbliżamy do momentu absolutnie newralgicznego, że nie zależnie od tego, kto z czego i gdzie będzie, są pewne granice, których po prostu nie wypada przekraczać. Po wyborach każdy z nas nadal będzie musiał patrzeć sobie w oczy, ale chcieć sobie patrzeć w oczy bądź musieć patrzeć sobie w oczy. Na przykładzie absolutnie świeżym – dzisiejszym zobrazuję jaki cynizm, jaka hipokryzja podszywa działania obecnego zarządu Powiatu. W piątek w zeszłym tygodniu, a wcześniej w czwartek, był tutaj Pan Szyszka który ni z gruszki ni z pietruszki zadzwonił do Pana Wójta i zaproponował krótkie spotkanie w sprawie - o dziwo, przejścia przez gminę Krośnice kotłowni przy Wojewódzkim Szpitalu Neuropsychiatrii. Państwo pamiętacie dwa lata temu gmina aspirowała o ten majątek nie po to, żeby się majątkiem napchać a jak się ostatecznie w przypadku Powiatu okazało zapchać, bo majątek wzięli, a nic nie zrobili. Ten majątek w ogromnej większości stoi i niszczeje a mijają już ponad dwa lata. Gmina występowała, po to żeby włączyć to wszystko do przestrzeni publicznej miejscowości Krośnice i życie gminy. Chodziło o mieszkania komunalne chodziło o zachowanie części celów publicznych, które mogłyby być realizowane, ale nie są ze względu na brak majątku. Chodziło, owszem o kotłownię której możliwości są takie, że zabezpieczyłaby wszystkie obiekty budowanego CETŚ. Jak Państwo wiecie majątek wzięli powoływali jakieś zarządy nad kotłownią między innymi i nad całością tej nieruchomości. Z tego co wiemy, na pewno, bo to powiedział Pan Szyszka na spotkaniu parę dni temu Pan Wawrzyniak który (to on zarządzał tymi nieruchomościami) wypowiedział ostatecznie Powiatowi tą umowę, i to jest przyczyna zdarzenia, która miała miejsce w czwartek. W piątek czytam ... (pismo od Starosty Milickiego, stanowi **zał. nr 12** do niniejszego protokołu). I tutaj proszę Państwa mamy do czynienia jednak z pewnego rodzaju prawdą, rzeczywiście takie porozumienie w imieniu Pana Wójta podpisywałem ja. Ono ma charakter ogólny, nie opisuje etapów w jakich tam będziemy dochodzić, wyrażano jakąś wolę, jakiś kierunek. Wiadomo wybory nie sprzyjają temu, żeby te sprawy jakoś szybko załatwiać, a więc stało wszystko przez dwa miesiące, teraz Pan Starosta się obudził, ale jest podstawa, żeby twierdzić, że tak było, bo rzeczywiście porozumienie jest. No i ja zgadzam się z tym, że przynajmniej jedna ze stron finansowo na tym odniesie korzyść, bo ile dzisiaj kosztów po stronie Powiatu w związku z utrzymaniem tego majątku w tym funkcjonowaniu kotłowni, bo trzeba pamiętać, że ona musi funkcjonować. Pamiętajcie Państwo o tym, ona musi funkcjonować, ona musi dostarczyć ciepło mieszkańcom, kuchni która gotuje na potrzeby szpitala ok. 150 pacjentów. Tak więc oni wiedzą, że mają problem – wreszcie to do nich dotarło. Ale ponieważ czują, że my mamy w tym jakiś interes, to mówią weźcie to. Ale proszę Państwa przed chwilą na stronie internetowej Powiatu Milickiego ukazała się taka oto informacja. I to jest ten skrajny cynizm i skrajna hipokryzja ale też brak odpowiedzialności za sprawy publiczne, bo mamy do czynienia po prostu z kłamstwami wierutnymi i ewidentnymi ... gmina Krośnice nie zwracała się (pan pamięta Panie Wójcie jak Pan Szyszka do nich mówił, że potrzebny będzie wniosek z gminy Krośnice) powiedziałem, że nie będzie żadnego wniosku, bo my nie mamy żadnych potrzeb na dzień dzisiejszy, ani nie dającej się przewidzieć perspektywie, w związku z tym jeżeli macie jakąś wolę, to wy ją wyrażcie na piśmie. No i wyrazili, na dzisiejszej stronie Powiatu czytamy...(pismo stanowi **zał. nr 13** do niniejszego protokołu). Wiecie państwo, ja oczywiście rozumiem, że można być cynicznym można być hipokrytą, ale wypadaloby to robić jeszcze inteligentnie, to znaczy przynajmniej należałoby poczekać na jakąś odpowiedź ze strony gminy Krośnice, żeby się przekonać czy znowu, aż tak bardzo, ta kotłownia jest nam potrzebna? Państwo doskonale wiecie, bo myśmy już wielokrotnie publicznie zajmowali stanowisko, że jakoś szczególnie nakazami Pana Wnuka w sprawie rozbiórki kotłowni przejści nie jesteśmy, że sprawa się toczy. Jest ona w postępowaniu administracyjnym w tej chwili skierowaliśmy sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. A publicznie wyrażam nadzieję, że z następnymi władzami Powiatu bardzo szybko dogadamy się w sprawie majątku, i ja myślę, że każdy odpowiedzialny polityk, czy społecznik który będzie aplikował do jakiejkolwiek funkcji do rady powiatu powinien już dzisiaj bardzo wyraźnie zadeklarować, że sprawą majątku w szybkim tempie dogada się z władzami gminy Krośnice. Proszę Państwa wypada tak po prostu, ja to mówię również do Pana Sołtysa Sowińskiego, którego cenię również jako społecznika ponieważ wiem jak angażował się w sprawy Pierstnicy przychodził do mnie prosił o pomoc, pomogliśmy, żeby coś zaszcześcić, żeby coś ruszyło w wiosce: chodnik, parking, plac zabaw, dachówka, to gmina w 100% sfinansowała, to już jest kolejna taka miejscowość. Ja mówię, moim zdaniem, że to nie wypada, bo to nie jest w porządku kiedy Pan Sołtys Sowiński przychodzi do mnie z resztą na moja prośbę razem z radnym

Możdżechem i po wyjściu Pana radnego, mówi do mnie, Darek ja Ciebie przepraszam, to nie ja – to Możdżech (w tym momencie radny Możdżech zapytał: co Możdżech?) aaa, to już niech Pan zapyta Sołtysa Sowińskiego. To nie w porządku jest, tak nie może być. Właśnie cała zabawa polega na tym, że jeśli panowie będziecie tak stawiali sprawę, jeżeli będziecie tak kategoryczni w swoich poglądach, wobec Wójta, wobec gminy no to musicie się liczyć z tym, że będziemy całą prawdę odkrywać, mówić również o waszych, że tak powiem zachowaniach, reakcjach, poglądach wypowiedzianych, jakby mniej spektakularnie mniej publicznie, ja dzisiaj półtora miesiąca przed wyborami mogę jedynie sugerować, aby trochę powściągnąć języki, aby nie zależnie od tego, kto do jakiej politycznej przynależności chce się przyznawać niech to robi, to jest święte prawo, ale dzisiaj każdy z nas siedząc tutaj, czy są wybory, czy ich nie ma, jest obywatelem Krośnic i gminy Krośnice i jako taki przede wszystkim powinien brać pod uwagę interes gminy Krośnice. Pisanie bzdur, kłamstw krótko rzecz ujmując, przecież jak ja postawię Panu Sołtysowi pytanie w którym momencie, gdzie i w jakich okolicznościach padło sformułowanie „zabraniam organizacji dożynek”- gdzie Stasiak o tym mówił? Stasiak może mieć swoje reakcje na to jak Powiat podchodzi do tematu, tak może je wyrażać, że jest to nie w porządku, że powinni być może najpierw zwrócić się do gospodarza – czego? Gminy, ale nie muszą, bo przecież organizują na prywatnym gruncie. Przecież doszło już do takiego paradoksu, że Sołtys Sowiński podczas rozmowy ze mną nie bardzo już wiedział i nie bardzo był pewien, czy w sprawie w której dzwonił do właściciela gruntu dzwonił ktoś z gminy, czy zadzwonił ktoś z powiatu, żeby rozmawiać na temat wynajęcia. Do tego stopnia zagubiono się podczas tej rozmowy Panie Sołtysie... ja myślę, że Pan przyzna, że Pan nie był pewien, o co w tej rozmowie mogło chodzić, a Pan miał tylko informację, że ktoś do tego Pana dzwonił, ja pana zapewniam i mówię to publicznie, jednoznacznie i odpowiedzialnie bez wątplenia! Nikt z gminy do tego Pana nie dzwonił, osobiście nawet nie wiem, kto to jest. Powściągnijmy emocje i języki proszę Państwa, bo można iść pokornie, wrócić do tego samego punktu, ale możemy iść konsekwentnie do przodu, czasami gdzieś się spierając, ścierając swoje racje, ścierając swoje czasami również interesy, nie ma o czym mówić ale gmina Krośnice jej interes jej dobro to jest wartość absolutnie nadrzędna i proszę mi wierzyć są ludzie którzy nie zależnie od tego, jak postrzegane są ich zarobki w tej gminie poświęcą absolutnie wszystko, żeby ten trend, ten kierunek kontynuować. Poświęcą czasami swoje bardzo osobiste kariery, które jak widać dla innych mają zupełnie nieprawdopodobne znaczenie. Warto tutaj pracować, budować i czynić to dobro, które się dzieje bo splećte to pewnym paradoksem, tak a przynajmniej, tak można by było określić niektóre słowa, zdania czy wypowiedzi na temat co stało się w Krośnicach przez ostatnie lata „Lepiej mieć puste boiska, niż po prostu nie mieć boisk”, bo te boiska dzisiaj będą wykorzystane tak – jutro inaczej, a może za parę lat będziemy tutaj mieli dziesiątki tysięcy, a nie tylko tysiące dzieci i młodzieży przepływające przez gminę Krośnice, dzięki tej inwestycji która nie zdarzyła się przypadkiem, ale jest wyjątkowa w skali dolnego śląska. Budowaliśmy schronisko młodzieżowe w Krośnicach (jest na Sali Pani Dyrektor Monastyrka, może powiedzieć ile dzieci rocznie przepływa przez schronisko) kilka tysięcy, w tej chwili ok. 3,5 tys. dzieci co to znaczy dla przedsiębiorców, to wystarczy wstąpić do sklepu i zapytać – ja tak robię , pytam. Od kiedy powstało schronisko, jest zwiększony ruch, ale wszędzie jest ten ruch i nie dajcie się Państwo zwieść tym fantazjom tak, że po jednej stronie można postawić gminę z jej rozwojem z jej inwestycjami itd., a po drugiej stronie szaleńcze krzyki, o zarobkach o tym jakie tu się niegodziwości , jakie bagna. Ktoś kto takie rzeczy mówi, pisze powinien naprawdę powściągnąć swoje emocje, bo to po prostu nie wypada! Dwa lata kontroli na wszelkie możliwe sposoby z wszelkich płaszczyzn życia tej gminy: NIK, PIP, UKS, ZUS, US..., tak prześwietlonej gminy jak ta i tak prześwietlonych ludzi jak tu siedzą, przy tym stole nie ma w tym województwie z jakich przyczyn – nie ważne, czy można więcej w tej sprawie powiedzieć ? Życzę takich badań rentgenowskich wszystkim którzy tutaj siedzą. Wszystko po przegrywali, ci którzy armaty wyciągnęli przeciwko gminie Krośnice, i z tego też mamy prawo być dumni proszę Państwa. To nie znaczy, że tą gminą dobrze się zarządza tylko wtedy, kiedy jest miło, wesoło kiedy dają pieniądze, to oznacza, że wtedy kiedy przy władzy w różnych miejscach w tym kraju są niegodziwcy to potrafimy się również bronić przeciwko wykorzystywanemu do tych celów aparatowi Państwa. I trzeba sobie zdawać z tego sprawę i zawsze takich ludzi tej gminie życzę, nie zależnie od tego kto jakie funkcje będzie ostatecznie pełnił. A trochę dla rozbawienia sytuacji powiem- zastawek my już ściągać nie będziemy, od tego są zarządy melioracji i ja rozumiem pana Sołtysa, ale też musicie przyjąć w którymś momencie do wiadomości, że za wszystko, za cały świat gmina nie może odpowiadać, ale miejmy nadzieję, że pan Warzyński podejmie działania.

Nawet jeżeli osobno proszę Państwa to razem, dla dobra tej gminy. Dziękuję.

Ad. 11

Wobec zrealizowania porządku obrad **Przewodniczący Rady Gminy Władysław Klucznik** o godzinie 15³⁰ zamknął obrady XXXV zwyczajnej Sesji Rady Gminy Krośnice.

Protokołowała:
Zofia Strychowska

Przewodniczący Rady Gminy
Władysław Klucznik